

„Dar Pomorza“ ustąpi miejsca „Darowi Wielkopolski“

(Inf. wł.)

W czerwcu — od 22 bm. — obchodzić będziemy w całym kraju tradycyjne Dni Morza. Już obecnie ukonstytuowały się komitety organizacyjne — krajowy i wojewódzkie. Centralne uroczystości odbędą się 23 bm. w Szczecinie na Wałach Chrobrego, natomiast 28 odbędzie się Dzień Portowca, 29 bm. — Dzień Rybaka i Dzień Stocznio-wca i 30 bm. — Dzień Marynarki Wojennej i Marynarki Handlowej.

W Poznaniu na obchody Dni Morza złożą się: uroczysty koncert, puszczanie wianków i ogni sztucznych. W Dniach Morza zapoczątkowana zostanie zbiórka pieniędzy na wybudowanie następcy „Dar Pomorza“, który jest już u schyłku swej służby — „Dar Wielkopolski“. Wybudowany byłby on mniej więcej za cztery lata z funduszy, uzyskanych ze zbiórki wśród mieszkańców Wielkopolski. Ponadto LPZ pragnie wybudować mały jacht dla żeglarzy wielkopolskich, który zakotwiczony byłby na stałe w Gdyni. (V)



POWÓDZ W HONGKONGU

Dwa dni trwały ulwne deszcze w Hongkongu, które spowodowały duże straty i ofiary w ludziach. 49 osób zginęło, 6000 zostało bez dachu nad głową.

CAF

W Poznaniu otwarto wystawę malarstwa belgijskiego

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym w salach Muzeum Narodowego w Poznaniu otwarto wystawę malarstwa belgijskiego. W skład ekspozycji wchodzi 46 prac plastyków belgijskich — reprezentujących współczesne kierunki malarstwa tego kraju.

W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego naszego miasta z wiceprzewodzącym Prezydium MRN — Marcem i dyrektorem Muzeum Narodowego — Kępińskim na czele.

Narada delegatów przemysłu cukierniczego

(Inf. wł.)

W sobotę zakończyła się w „Goplanie“ dwudniowa konferencja przedstawicieli rad zakładowych i robotniczych z zakładów przemysłu cukierniczego w całym kraju, poświęcona opracowaniu nowego projektu umowy zbiorowej.

W czasie narady poruszono wiele żywotnych spraw zakładowych. Niestety Ministerstwo Przemysłu Spożywczego nie wydelegowało na naradę swego przedstawiciela.

W przyjętych na zakończenie konferencji wytycznych do opracowania nowego projektu układu zbiorowego wysunięto szereg postulatów, których uwzględnienie w poważnym stopniu może poprawić warunki pracy pracowników przemysłu cukierniczego.

W czasie narady skrytykowano działalność komisji, powołanej do opracowania projektu układu zbiorowego i postanowiono powołać nową 10 osobową komisję spośród delegatów. (L)

Cena 50 gr

Nakład 102 652

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Niedzielnym
remanent
— str. 4

Rok XIII Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 2/3 VI 1957 Nr 130 (4150)

Warszawa — Gliwice

Największa w Polsce magistrala kolei elektrycznej oddana do użytku

WARSZAWA — GLIWICE (PAP)

1 bm. w godzinach rannych wyruszył z Warszawy na Śląsk specjalny pociąg elektryczny (Lux, produkcji NRD), który otworzył normalny ruch pociągów elektrycznych na całej linii z Warszawy do Gliwic. Tym samym na 109 lat liczącej linii, zwanej dawniej Koleją Warszawsko-Wiedeńską została uruchomiona największa w kraju magistrala kolei elektrycznej.

Specjalnym pociągiem udał się w pierwszą podróż nowo-wotowaną linią przedstawi-

ciele rządu: minister St. Tokwiński, min. górnictwa i energetyki inż. Fr. Waniłka, przedstawiciele władz kolejowych, wiceministrowie komunikacji: J. Popielas, inż. Modliński oraz kierownicy przedsięwzięcia polskiego, biorących udział w budowie.

W podróży tej wziął również udział ambasador NRD w Polsce Hegen, wiceminister przemysłu maszynowego NRD W. Friedel oraz przedstawiciele firm NRD, które dostarczyły taboru kolejowego.

Wiceminister Popielas przejechał białą-czerwoną wstęgę przeciętą w poprzek torów. Pociąg rusza dalej, zatrzymując się na większych stacjach kolejowego węzła śląskiego. Wszędzie tłumy ludności i wszędzie serdeczne powitania i kwiaty. Wykonawcy poszczególnych odcinków meldują kierownictwu ministerstwa o zakończeniu powierzonych robót.

W godzinach popołudniowych w sali Filharmonii w Katowicach odbyła się uroczysta akademicka. Zebrani na niej kolejarze i budowniczowie wysłuchali listu prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza do kolejarzy.

O korzyściach z oddanej do użytku nowej linii mówił wiceminister komunikacji — J. Popielas. Elektryfikacja węzła śląskiego, która w ciągu następnych lat będzie postępowała dalej, to — ze względu na olbrzymie przeciążenie tego węzła — jedyna możliwość polepszenia i usprawnienia ruchu kolejowego w tym przemysłowym ser-

cu Polski. Na przykład czas podróży z Gliwic do Zawiercia dzięki elektrycznym pociągom skrócił się o 42 minuty, a na trasie Katowice — Warszawa o przeszło godzinę. Zdolność przewozowa kolei na tej trasie wzrosła o ok. 25 proc., a zużycie węgla w ciągu roku zmniejszy się o 220 tys. ton.

Likwidacja dysproporcji w dziedzinie zatrudnienia przedmiotem obrad sejmowej Komisji i Pracy i Spraw Socjalnych

WARSZAWA (PAP)

Członkowie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych na ostatnim swym posiedzeniu omówili projekt wniosków w sprawie doraźnej i długofalowej polityki zatrudnienia, przygotowany przez podkomisję na podstawie dyskusji, jaka odbyła się 14 maja nad aktualnymi problemami zatrudnienia.

Wnioski po wprowadzeniu poprawek zostały przez Komisję przyjęte. Sytuację w dziedzinie gospodarki siłą roboczą określają wnioski sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych jako sytuację trudną i bardzo złożoną, charakteryzującą się wieloma dysproporcjami.

Do najważniejszych dysproporcji w dziedzinie zatrudnienia należą m. in.:

Trykotaże z NRD i Francji

ŁÓDŹ (PAP)

Krajową produkcję odzieży uzupełnił w tym roku dość duży import wartości 28.600 tys. rubli. Za sumę tę zakupujemy głównie deficytowe u nas artykuły dziewiarskie, przede wszystkim zaś bieliznę damską, męską i dziecięcą. Głównym dostawcą tych artykułów jest NRD.

Została też podpisana wstępna umowa na dostawę wysokojakościowych swetrów, bluzek i kamizelek wełnianych z Francji na sumę 300 tys. dolarów.

40 nowych »Warszaw« dla taksówkarzy

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, usilne starania poznańskich taksówkarzy u władz centralnych o przydział nowych samochodów uwieńczone zostały powodzeniem. Taksówkarzom przydzielono 40 samochodów »Warszawa« nowego typu.

W ubiegły piątek część właścicieli nowych samochodów przywiozła pojazdy już do Poznania, pozostali odebrali je wczoraj. Spodziewane jest, iż pierwsze z nich już dzisiaj ukażą się na ulicach. (za)

1,5 mln. zł „manka“...

WROCŁAW (PAP)

W stoisku pasmanteryjnym wrocławskiego PDT wykryto poważne manko, sięgające 750 tys. zł. Śledztwo i ekspertyza buchalteryjna ujawniły dalsze olbrzymie nadużycia, które łączą nie przekraczającą sumę miliona 400 tysięcy zł. W toku śledztwa wykryto powiązania malwersantów z podziemiem gospodarczym.

Turniej praski zakończony!

Dwa złote pasy zdobyli dla naszych barw Paździor i Pietrzykowski

Walasek wicemistrzem Europy

Chwile wielkiego wzruszenia przeżywała w Pradze polska ekipa kiedy wiceprzewodniczący AIBA Lisowski dekorował złotym pasem mistrza Europy pierwszego z Polaków. Był nim Paździor, który w spo-

sób nie podlegający dyskusji wypunktował w wadze lekkiej Fina Maeki. Polak walczył wprawdzie słabiej niż w półfinalowym spotkaniu z Kiddem (Szkocja), niemniej jednak zwycięstwo jego było przekonywające.

Po walce Paździor oświadczył: Dziś nie boksowałem tak dobrze, bo czułem się zmęczony.



Zbigniew PIETRZYKOWSKI

Bokserskimi mistrzami tegorocznego turnieju zostali (od wagi muszej do ciężkiej):

Homberg (NRF),
Grigoriew (ZSRR),
Welinow (Bulgaria),
Paździor (Polska),
Jengibarian (ZSRR),
Grauss (NRF),
Benvenuti (Włochy),
Pietrzykowski (Polska),
Negrea (Rumunia),
Abramow (ZSRR).

ny turniejem. Walke półfinalową rozegrałem lepiej. Był to dzień imienin mojej matki i chciałem jej zrobić prezent imieninowy wygrywając walkę z Kiddem.

W MUSZEJ, po niezwykle zacietej walce, tytuł mistrzowski zdobył zastępcę HOMBERG (NRF). Był on bardziej wszechstronny od atakującego desperacko srebrnego medalisty z Melbourne Rumuna Dobrescu. Sędziowie punkto-



Kazimierz PAZDZIOR

wali tę walkę 4:1 (57:55, 59:57, 59:57, 59:58, 59:58). W czasie wręczenia mu pasa Homberg płakał na podium ze wzruszenia.

W KOGUCIEJ mistrzem Europy został GRIGORIEW (ZSRR), który przez trzy rundy skutecznie punktował bardzo wolnego w tym dniu Włocha Piovesani.

Niespodziewanie zakończyło się finałowe spotkanie w wadze PIÓRKOWEJ. Tytuł mistrzowski zdobył tu po raz pierwszy w dziejach pięściarstwa Bułgar WELINOW stosunkiem głosów 3:2, zwyciężając Włocha Sitril.

W LEKKOPÓLSREDNIEJ bardzo twardy opór Jengibarianowi (ZSRR) stawiał Iwanous (CSR). Po ostrej wymianie ciosów przez trzy rundy zwyciężył lepszy technicznie JENGIBARIAN, zdobywając drugi tytuł mistrzowski dla ZSRR.

W PÓLSREDNIEJ tytuł mistrza zdobył GRAUSS (NRF), który wygrał przez tko. w trzecim starciu z Potesilem (Austria).

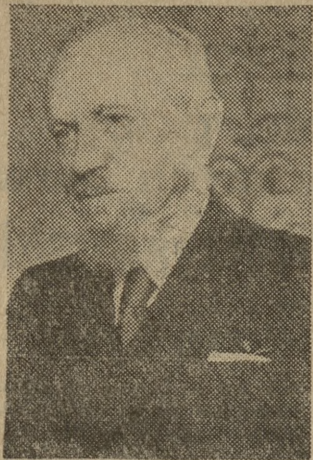
Niestety, nie udało się zdobyć tytułu trzeciemu z Polaków — Walaskowi (waga lekkosrednia). Wprawdzie w opinii fachowców Polak nie przegrał tej walki, niemniej walczył słabo. Nie było u niego widać tej zaciętości, jaka normalnie cechuje Walaskę. Atakował bez przekonania, nie szedł za ciosem, pozwał po zadaniu celnego prawego odpoczywać Włochowi. Krótki, ale energiczny zryw BENVENUTTI w

(Ciąg dalszy na str. 6)

Dziś w Lesznie szybowcowe mistrzostwa Polski

(Inf. wł.)

Dziś w Strzyżewicach pod Leszmem na lotnisku Szkoły Szybowcowej rozpoczyna się o godz. 9.30 IV szybowcowe mistrzostwa Polski, w których startuje cała nasza czołówka krajowa. Udział swój zapowie także również szybowcy zagraniczni. (R)



LEOPOLD
STAFF

*
NIC
MI
ŚWIECIE...
*

Nie mi, świecie, piękności twej zmącić niezdolne!
Błogosławione, które wydało mnie, plemie,
Patrzę na gwiazdy górne i na kwiaty polne
I w oczach swych jednocześnie i niebo, i ziemię.

Choć danyś mi jest jeno na krótki ciąg godzin,
Cień śmierci mojej duszy nie straszny weseliny.
Przez wieczność już nie było mnie przed dniem narodzin,
A mędrzec dawno uczył mnie, że jest śmiertelny.
(„Łabędź i lira“)

Zbigniew Pędziński

Z rozbitego fotoplastikonu

W tych niedbale, ale z wdziękiem rzuconych na papier fragmentach artystycznej prozy* mieści się cała IIakowiczówna, to, czym jej twórczość zapisuje się trwale — można to już dziś powiedzieć — na kartach historii literatury. W niewielkich urywkach opowieści, które swoją prostotą i plastycznością przypominają żywe Uśmiech dzieciństwa w Marii Dąbrowskiej, zawiera się ogromna sympatia poezji, która dziś pisarki do świata, zwierząt i ludzi, delikatna wrażliwość na ich kształty, barwy, odcienie. Buja wyobraźnia, która dopomaga IIakowiczównie do stworzenia jedynej w swoim rodzaju fantastyki poetyckiej, w jej najnowszym tomiku jak gdyby zamilkła, a raczej została ujęta w karby bisternej obserwacji, podparającej drobne pozornie, ale przecież ważne tajemnice codziennego życia.

W tej niewielkiej książeczce noszącej trochę smutny tytuł „Z rozbitego fotoplastikonu”.

* Kazimiera IIakowiczówna: „Z rozbitego fotoplastikonu”. Warszawa 1957. PIW, s. 77.

10 LAT TEMU
w Głosie

Prezydium Rady Ministrów wydało zarządzenie ograniczające objętość prasy codziennej oraz periodyków. Powód — konieczność wykorzystania papieru drukowego przede wszystkim na podręczniki szkolne.

Dotychczasowy premier, węgierski Nagy złożył na ręce prezydenta Węgier rezygnację z zajmowanego stanowiska. Ustąpienie premiera ma związek z ujawnionymi szczegółami spisku antyrepublikańskiego na Węgrzech, zorganizowanego przez partię drobnych posiadaczy rolnych. Nagy przesłał swą rezygnację ze Szwajcarii. Rozeszły się pogłoski, że nie zamierza powrócić do kraju.

Misja utworzenia nowego gabinetu ma być powierzona partii socjaldemokratycznej. Czynnione będą starania utrzymania rządowej koalicji, w skład której wejdą również socjaliści i komuniści.

Zwyższe wsteczne wywołują w kraju wyższe cen. Rząd będzie walczył ze spekulacją. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 31 maja padły głosy, że bitwa o handel to walka o stabilizację gospodarczą i dobrobyt.

Stany Zjednoczone obiegła wiadomość o tragicznej katastrofie samolotu pasażerskiego typu „Sky-master”, który leciał z Newark do Miami na Florydzie i spadł w Havre de Grace. Wskutek eksplozji zginęło w płomieniach 48 pasażerów i 4 ludzi obsługi. Esplorza była tak silna, że ciała pasażerów zostały wyrzucone w powietrze, a szczątki samolotu znalazłono 1000 m od miejsca wypadku.

konu IIakowiczówna wraca pamięcią do lat spędzonych w czasie wojny na emigracji — w Rumunii i na Węgrzech. Z pozoru są nam więc obce przypominane przez nią imiona ludzkie i nazwy miejscowości, obrazy przyrody i postacie — ale tylko z pozoru. W rzeczywistości proza artystyczna IIakowiczówny — podobnie jak i jej powstała w czasie wojny poezja — tchnie głębokim, a bardzo bliskim Polsce i Polakom humanizmem, serdecznym zrozumieniem i współczuciem dla walczącego i cierpiącego człowieka. Fotoplastikon IIakowiczówny został rozbity przez wojnę; toteż poza uratowanymi z niego kilkudziesięciami obrazkami daje się wyczuć tragedia narodu, który wbrew sobie został zmuszony do udziału w krwawych zapasach — i to bynajmniej nie po stronie zwycięzców i sprawiedliwych. Stąd właśnie bierze się przytłaczająca od czasu do czasu barwna proza IIakowiczówny tonacją nieklamana tragedii: jej groza bardziej od publicystycznych artykułów i dzieł historyków przekonuje o ponurym sensie wojny i słonecznej wartości pokoju.

Bo — mimo wszystko — IIakowiczówna zdołała uratować z rozbitego fotoplastikonu wiele z tak związanej z jej twórczością słonecznej pogody, radości życia, uśmiechu. One to właśnie razem z niewymuszoną, a bardzo przystępną formą artystyczną stanowią o wartości „Z rozbitego fotoplastikonu”, dla każdego, który pragnie rozkoszować się pięknem poetyckiego słowa bez, zbyt męczącego nierzaz, rozwiązywania zawitych łamigłówek intelektualnych. Ale i poszukiwacze rzadkich a subtelnych wzruszeń poetyckich zapragną niewątpliwie, aby ta książeczka IIakowiczówny miała swój ciąg dalszy...



W dniach od 2 do 9 bm. odbędzie się w całym kraju Tydzień Ochrony Przeciwożarowej, poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa pożarowego oraz pracy i popularzacji Straży Pożarnej. Na terenie Poznania w okresie tym odbędzie się szereg ciekawych imprez. W Komendzie Straży Pożarnej przy ulicy Grunwaldzkiej odbędą się 2 bm. sprawnościowe zawody indywidualne, w Oficerskim Technikum Pożarniczym — pokazy pożarowe. Ponadto na jednym z domów mieszkalnych przy ulicy Strzeleckiej odbędą się ćwiczenia strażackie. Przez cały Tydzień czynna będzie w Technikum Pożarniczym wystawa sprzętu pożarniczego.

Fot. K. Przychodźki

Gdzie kończą się kwiaty a zaczynają chwasty...

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

W jednym z okien budynku Uniwersytetu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu, gdzie mieszczą się biura organizacji studenckich oglądać można niecodzienne widowisko: wystawę jednej z młodych „pryszczotych” grup malarskich o nazwie „Sidel”. Na zewnątrz, na parapecie okna od ulicy — książka do wpisywania uwag nie tyle zwiedzających, co widzów. Jest tu nieomal wszystko: akt psa, chmury, wiosenne zadumanie, są pory roku, są bliżej nieokreślone stany psychiczne i wizje malarskie młodych twórców, a wszystko na niewielkich kartkach papieru upstrzonych farbą jak lepy muchami. W książce uwag na tomiast, obok wyrazów uznania za pyszny dowcip, jaki ma stanowić ta okienna wystawa — cała „galeria”, so-czystych rysunkowych powie-dzonek oraz niemniej liczna porcja uwag, bądź to krytycznych, bądź też pozytywnych, świadczących, że część konsumentów tej sztuki bierze te arcydzieła zupełnie serio.

Patrzyłem długo na te obrazy, przeczytałem także wszystkie uwagi i na koniec stanąłem bezradny wobec oceny; czy jest to tylko pamflet na niektóre rodzaje współczesnej sztuki, czy też rzeczywiste „normalne” twórczość grupy warszawskich plastyków.

Tego samego dnia Zarz. Główny SDP i „Sztandar Młodych” urządzili dyskusję na temat „Polityki 100 kwiatów”. Poszedłem — nie tylko zachęcony udziałem w dyskusji ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego, którego dosadnych, żarliwych wystąpień słucha się z najwyższym zainteresowaniem ale także zmuszony nieledwie chaosem wrzaw, wynoszonych zwykłe z oglądania czegoś, co ma być sztuką, a czego się nie rozumie.

Kopernik odzyskał swój globus

Trudno wyobrazić sobie postać Mikołaja Kopernika bez symbolicznego globusa. Przykrość taka spotkała sławnego uczonego w Krakowie — mieście, w którym studiował i pracował. Nieznani sprawcy weszli na pomnik Kopernika ustawiony przed Uniwersyte-tem Jagiellońskim i zdjęli z niego globus, który trzymał w ręce. Zgubę znalazli strażnicy Miejskiego Zarządu Zieleni w krzakach na plantach i przekazali w ręce konserwatora miejskiego. Globus za kilka dni wróci „do rąk właściciela”.

Okazało się jednak, że i politykę 100 kwiatów nie wszyscy jednak rozumieją. O ile zdołałem zanotować, jeden z dyskutantów, minister Lesz (członek polskiej delegacji rządowej), która w kwietniu podróżowała po Azji jest zdania, że polityka ta nie oznacza bynajmniej rezygnacji z kierowania przez partię życiem kulturalnym kraju, a więc także twórczością artystyczną, czy wydawniczą. Inny mówca, Marian Bielicki, też uczestnik azjatyckiej podróży stwierdził, że chiński towarowca w istocie przestali kierować sztuką, zaufali twórcy. Zrobili to zgodnie z założeniem: im lepiej partia kierować będzie całym życiem kraju, jego gospodarką, przemianami społeczno - politycznymi, rozwojem urządzeń społecznych — tym lepiej sztuka odzwierciedlać będzie to życie.

Władysław Bieńkowski natomiast znaczenie polityki 100 kwiatów sprowadził głównie do zjawisk czysto politycznych i ekonomicznych, twierdząc, że dziedzina kultury stwarza daleko większy zakres przejawiania się tej polityki.

Problemem, który nabrał u nas szczególnej ostrości po VIII plenum KC jest według Bieńkowskiego zrozumienie istoty kierowniczej roli partii we wszelkich dziedzinach naszego życia. W odpowiedzi na takie proste pytanie: jak i jakimi metodami partia powinna realizować swą politykę jako kierownicza siła narodu — spotyka się bardzo często dowolność interpretacji i niezrozumienie. Jest to sprawa tym bardziej ważna, że przewidywanie do końca produktów systemu zwanego stalinowskim, a zwłaszcza przejawów anarchizmu, niegospodarności oraz bezwładu inicjatywy społecznej — jest sprawą dzisiejszego dnia, sprawą palącą, od której w dużym stopniu zależy osiągnięcia w realizowaniu naszej drogi do socjalizmu.

— Jeśli znajdzie się, powiedzmy 5 chłopów — mówił min. Bieńkowski — którzy chcą założyć np. kółko rolnicze, czy spółkę maszynową — i pech chce, że wśród nich nie ma ani jednego partyjnego. Wtedy w naszej rzeczywistości społecznej, jakże często po wstaje alarm: „oto inicjatywa poza plecami partii”. Ale przecież czy kierownictwo partyjne oznacza, że wszystko, co się w Polsce dzieje musi być decydowane przez instancje partyjne? W jakiej mierze można i powinno się pozwolić na inicjatywę bez zaleceń, poleceń czy kontroli z góry; w jaki sposób rozbudzić twór-

czą, zdrową inicjatywę najmniejszych nawet środowisk i poszczególnych ludzi, jak kierować procesami rozwoju społecznego w jego codziennych konkretach — oto wziętych temat do szerokiej społecznej dyskusji.

Według min. Katza - Suchego, znanego specjalisty od zagadnień międzynarodowych — polityka „100 kwiatów” polega na możliwości korzystania z dorobku myśli filozoficznej, nauki, kultury — uzyskanego nie tylko w krajach budujących socjalizm i nie tylko metodą marksistowską. Polityka ta oznacza więc nieodrzuca-nie niczego, co może być i jest społecznie użyteczne.

Dyskusja była wielostronna, nawet po części bardzo filozoficzna, ale wracając z niej w dalszym ciągu nie wiedziałem, czy brzydkie, a co gorsza — niezrozumiałe bohemy malarskie, więcej — czy streap - tease, pogoń za Saganiką, inwazja nowych czasopism, w których często nie ma co czytać — czy to wszystko to dojrzały owoc polityki 100 kwiatów?

Bo na pytanie — gdzie się kończą kwiaty, a zaczynają chwasty — nikt nie udzielił odpowiedzi. Nic zresztą straconego — gdy nikt nie ogłosi drukiem wykazu tych chwastów, pozostanie ostatecznie zdrowy rozsądek, który je odrzuci...

Karol RZEMIENIECKI

Afryka jeszcze prosi

Wielkie wrażenie na myślących ludziach w Wielkiej Brytanii wywołała książka, która niedawno ogłosiła długoletnia mieszkanka Południowej Rodezji, p. Doris Lessing. Książka zapowiada bowiem, że Afryka, a szczególnie południowej brytyjskiej w centralnej i zachodniej części kontynentu, znajdują się w przededniu wybuchu straszliwej „wojny rasowej”, która będzie następstwem ucisku czarnej większości przez białą mniejszość.

Zdaniem p. Lessing świadomość polityczna i narodowa ludności Rodezji lub Kenii posunięta jest znacznie dalej, niż to sobie Brytyjczycy wyobrażają, a przedłużanie się nietolerancji i poniżanie w stosunku do ludności murzyńskiej wywołuje u niej odruch, których już niedługo nie da się opanować. Jedynym ratunkiem przed „wojną rasową” w Afryce jest, stwierdza p. Lessing, szybkie uznanie przez Wielką Brytanię żądań ludności afrykańskiej. Dziś Afryka jeszcze prosi, jutro inaczej upomni się o swoje. (API)

KULA z serca wyjęta

Na oddziale chirurgii Instytutu Gruźlicy w Warszawie przeprowadzona została przed kilku dniami przez prof. Leona Mantuiffa nie-zwykła operacja usunięcia kuli karabinowej, tkwiącej w sercu pacjenta. Trwający ponad trzy godziny, ogromnie trudny i skomplikowany zabieg chirurgiczny, połączony z kilkakrotnym wyłączeniem akcji serca na przeciąg ok. 20 sekund — zakończył się pomyślnie. W wyniku operacji kula została wyjęta. Chory stopniowo wraca do zdrowia i z dnia na dzień czuje się lepiej.

Jelenie zwyciężyły

Podróżni pociągu pospiesznego zdążającego z Olsztyna do Warszawy byli świadkami emocjonującego wyścigu. W czasie przejazdu pociągu przez lasy nidzickie — w pewnej chwili z lesnej polany wybiegło kilka jeleni, które zaczęły biec obok pędzącego pociągu.

Wyścig trwał ok 10 minut. Jelenie wyprzedziły pociąg, po czym rozbiegły się po lesie. (PAP)

z łamów
POZNANSKIEJ PRASY

„Gazeta Poznańska”

Jan Skurski snuje refleksje („Rozmowy o Targach”) na temat ekspozycji krajów kapitalistycznych w czasie tegorocznych MTP. Pisząc o udziale USA w tej imprezie, autor stwierdza, że Stany Zjednoczone zaprezentują na Targach głównie dobra konsumpcyjne. Zdaniem Skurskiego taki ograniczony zakres wystawy USA dziwi nasze społeczeństwo; zachodzi pytanie, dlaczego USA zamiast pokazać bardziej frapujące osiągnięcia swojego przemysłu środków wytwórczych, przedstawiają głównie artykuły konsumpcyjne. Wydaje się, że tłumaczenie zamiarów amerykańskich wystawców okolicznościami wyłącznie propagandowymi, jest upraszczaniem zagadnienia. Wyjaśniając ten stan rzeczy, należy stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych istnieje obecnie nadmiar dóbr konsumpcyjnych, gdyż w społeczeństwie amerykańskim obserwuje się poważne zmniejszenie oszczędności indywidualnych, a w związku z tym kurczenie się popytu na trwałe dobra konsumpcyjne. Tak więc Stany Zjednoczone stanęły wobec konieczności torowania sobie za granicą drogi zbytu środków konsumpcji. Niemniej niezwykle charakterystyczna jest tu wypowiedź p. Medalle, przedstawiciela amerykańskiego MHZ, który powiedział: „Związek małżeński między narzędziami i maszynami amerykańskimi, a żywnością polską — oto co pragniemy osiągnąć. Polska znana jest na całym świecie ze swoich wspaniałych szynek”...

„Tygodnik Zachodni”

Aleksander Lisowski w artykule na temat sportowe przeprowadza rychły „zmierzch boksu”. W wielu krajach Zachodu obserwuje się wzmoczenie nastrojów krytycznych w stosunku do tej gałęzi sportu. Nastroje te reprezentują naukowcy-lekarze, stwierdzający, że skutki uprawiania boksu nawet amatorów są zagrażające zarówno pod względem medycznym (głuchota lub ślepota), psychicznym (objawy psychopatii, coś w rodzaju „deficytu intelektualnego”) i społecznym. Lisowski pisze, że w Belgii ma być uchwalona ustawa, pozwalająca uprawianie boksu tylko zawodowcom. Podobny projekt ustawy forsuje w Anglii labourystowski poseł dr Sunn-skill. Zbliżone stanowiska zajmują naukowcy włoscy, norwescy, duńscy.

W związku z art. „Poznańskie w dniach przewrotu” podpisanym przez A. Czubińskiego, „Tygodnik” zamieszcza korespondencję b. starosty w Kępnie, Feliksa Kasprzaka. Autor listu do redakcji przeczy twierdzeniu Czubińskiego, jakoby gen. Sosnkowski po powrocie z Warszawy do Poznania (13 maja) usiłował popełnić samobójstwo. Sprawa miała się inaczej. Nie Sosnkowski strzelał do siebie w celach samobójczych, lecz został postrzelony przez swojego szefa sztabu, płk. Douglasa. Zającie, do którego doszło między tymi dwoma wojskowymi, rozegrało się bez świadków i okryte zostało głęboką tajemnicą, dlatego też nie wyciągnięto w stosunku do Douglasa żadnych innych konsekwencji poza przeniesieniem do Warszawy.

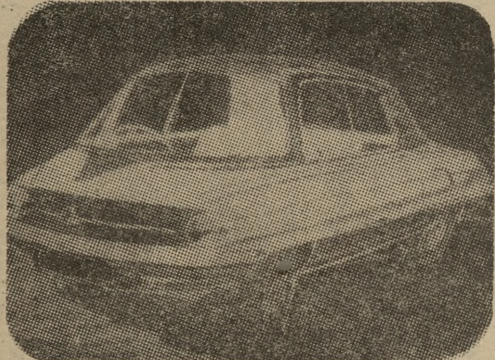
„Wyboje”

W reportażu Ryszarda Fitza pt. „Anipielag wiecznych nadziei”, roztrząsającym problem autochtonów w północnej części naszego województwa (Piła, Trzcianka) czytamy między innymi: „Akcja opuszczania Polski przez autochtonów trwa dalej, ogłędalem podania z polskimi nazwiskami, spotykałem wypadki, że często ci, co przychodzą do polskiego urzędu, nie chcą już mówić po polsku. Gdzie są ci ludzie, dla których istniał w Piile polski konsulat i dla których wygłaszano kazania w polskim języku?” Oprócz naszych błędów, które trzeba przezwyciężyć, dużą rolę gra propaganda z NRR. Na przykład w ubiegłym roku przyjechał odwiedzić rodzinę do Piły niejaki p. Mański, funk-cjonariusz policji adenaerowskiej, który oprócz spędzania czasu w gronie rodzinnym, zaczął wzmoczoną agitację wśród wahańców się na rzecz wyjazdu do Niemiec zachodnich. Dzielnie sekundujące mu radio Hamburg sprawiło, że wprowadził on za sobą kilkudziesięcioposobową grupę. Sprawy gospodarcze i problemy mieszkaniowe Ziemi Nadnoteckiej, zdaniem Fitza, nie zostały do dziś załatwione. Dobrze, że choć zaczynamy je rozumieć.

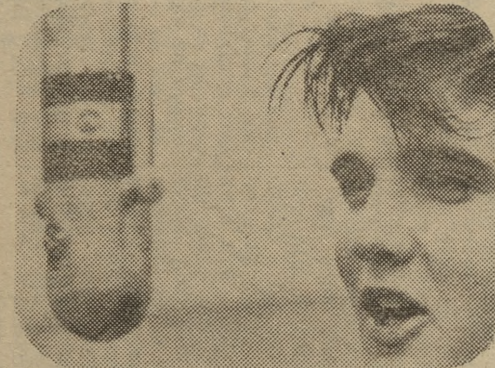
Opr.: MAK



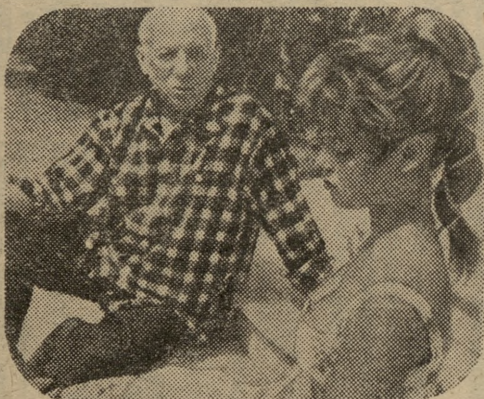
Obiektem parodii są, jak wiadomo, jedynie ludzie sławni. Marylin Monroe i jej małżonek, Arthur Miller, osiągnęli już ten szczyt rozgłosu, o jakim bezskutecznie marzą całe konstelacje bledziutkich gwiazdek hollywoodzkiego nieba: dostali się oni pod ostre pióro satyryka. Publiczność Hamburga bawi się ostatnio doskonale, oglądając napisaną przez Georgea Axelroda komedię pt. „Mephisto und Faustchen”, której bohaterami są państwo Millerowie. Na ekranie widzicie właśnie Mephista (Baldwin Baas) i Faustchen (Topsy Kappers) w jednej ze scen sztuki.



Nowy model brytyjskiego samochodu stał się sensacją aktualnej wystawy samochodowej w Genewie. Nazywa się „Foisky”, skarosowany został według projektu słynnego modelarza turyńskiego Vignali. Dużą jego zaletą jest niezwykła „widoczność” dla kierowcy i pasażerów. Samochód wyposażony jest w silnik dwucylindrowy o pojemności 219 cm kub. Szybkość do 120 kilometrów przy zużyciu... 4 litrów!



Tak wygląda wasze bozyszcze o „rockandrolliści”. Oczywiście „de gustibus non est disputandum”, ale przyznacie sami: trochę trudno zrozumieć piomienne uczucia wielu reprezentantek płci pięknej, które w Elvisie widzą nie tylko króla rock and roll-u, lecz również „szatańsko” przystojnego mężczyznę. Ostatnio w Ameryce — na złość zwolennikom Presleya, zrzeszonym w specjalnym stowarzyszeniu — powstało drugie zrzeszenie — miłośników Beethovena. Brak nam na razie danych, co do tego, która grupa jest liczniejsza. (Fot.: Bill Avery)



Wdziękom Brigitki nie oparł się nawet sam mistrz Picasso, który ponoć zapraszał ją do siebie na przyjacielskie pogawędki. Okazuje się jednak, że bezpieczniej jest poddać się surowemu oku kamery filmowej i despotycznym rozkazom reżysera niż zdać się wyłącznie na własne siły w swobodnej, towarzyskiej rozmowie. Doszły nas słuchy, iż najatrakcyjniejsza gwiazda francuskiego ekranu zapytana przez Pabla Picassa, co sądzi o współczesnej sztuce odpowiedziała... taką oto minką.



Tego jeszcze nie było: Wynalazca prezentowanego przez nas kapelusza — ogrodnik Stanley Madeiros poleca pięknym paniom przechowywanie modnych nakryć głowy w... lodówkach. Tylko w takiej bowiem temperaturze to cudo ozdobione naturalnymi kwiatami i kosztujące około 27 dolarów może się w stanie świeżym utrzymać cztery dni. Ale za to jest ono ponętne nie tylko dla oka, lecz także zastępuje perfumy.



Czy to pies, czy to bies?

„Popatrz, jaki rasowy piesek!” — słyszy się często na ulicy. Gdyby jednak przyszło nam odpowiedzieć do jakiej rasy ten czworonożny przechodzień należy, byłibyśmy w dużym kłopotie. Tych kilka uwag na temat psich przynależności i zwyczajów poświęcamy wszystkim obecnym i przyszłym miłośnikom psów.

Spśród znanych w Polsce odmian psów rasowych, jedną z najliczniejszych reprezentowanych jest klasa psów sportowych. Do niej należą (wymieniam tylko najpopularniejsze), czerwony setter irlandzki, cocker i springer-spaniel, gładkowłose pointer, szorstkowłose wyżeł niemiecki. Psy te, po swoich przodkach, których zadaniem było tropienie zwierzyny, odziedziczyły



Przedstawiciele rasy chow-chow (czyt.: csa-csau). Fot.: Fall

instynkt łowiecki. Niektóre, jak na przykład pointer i wyżeł do dziś służą jako zawodowe psy myśliwskie. Inne zasymilowały się już w miastach i przy stosowały do trybu życia psów pokojowych, ale bardzo często żyłka łowiecka i włóczęgowska pokutuje w nich nadal. Znana jest skłonność spanieli (szczególnie springer-spanieli — patrz zdjęcie), których przodkowie używani byli do polowania na ptactwo wodne — do kąpieli. Znałem pieska tej rasy, który potrafił robić kilka razy w tygodniu dalekie, samotne spacery po to, by — popływać sobie w rzece.

Spaniele i setery mogą być bardzo miłymi i wiernymi towarzyszami, ale z całą pewnością nie są, jak się to mówi, „ostre” i nie nadają się na stróżów. Stawianie im tego rodzaju wymogów jest błędem; odznaczają się bowiem dobroduszością i przyjacielskimi uczuciami do całego świata.

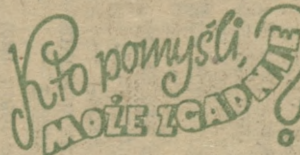
Natomiast dobrymi stróżami będą przedstawiciele innej klasy, a mianowicie tzw. psów ro-

boczych. Do niej należy bardzo u nas lubiany owczarek alpejski, zwany popularnie wilkiem. Niezwykle inteligentny i podatny do tresury, oddaje człowiekowi duże usługi również jako pies policyjny i przewodnik niewidomych.

Doskonałymi stróżami mogą być także bokserzy; w starożytności znane jako psy wojenne, odznaczające się bojawością i siłą. W warunkach ograniczających ich swobodę bywają niekiedy uciążliwe z powodu swojego wybujałego temperamentu. Wymagają mocnej ręki i mądrej tresury. Prowadzone właściwie zadziwiają inteligencją i mogą stać się chlubą właściciela.

Do psów roboczych zalicza się również doberman pinczer (niegdyś popularny pies policyjny), bernardyn — jako przewodnik w górach i pies ratowniczy, a także owczarek karpaccy — pomocnik pasterzy tatrzańskich.

Inną grupę, bardzo zróżnicowaną pod względem wyglądu, stanowią wszelkiego rodzaju terriery. Nazwa ta pochodzi od łac. terra (ziemia), psy te bowiem używane były do wypłaszania zwierzyny kryjącej się pod ziemią w norach, jak liszy czy borsuki. W tej chwili, przy najmniej w Polsce, psy te straciły swoją użyteczność i służą jako miłośniczym towarzyszom oraz jako motyw dekoracyjny dla swego pana (pani), są bowiem wyjątkowo „twarzowe”. Oprócz szkockich terrierów, których jest jeszcze sporo i sky-terrierów, rzadziej spotykanych, wymienię Airedale-terriera, szczególnie cenionego dla miłej powierzchowno-

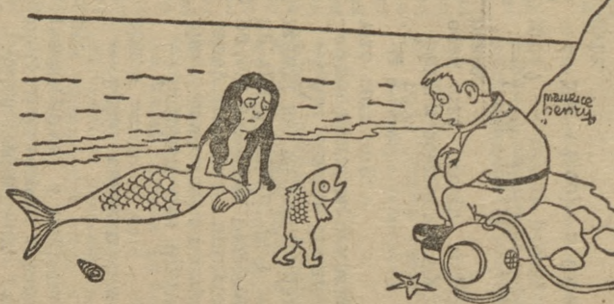


Nazwiska, które zamieszczamy poniżej, nie są Wam zapewne obce. Ale czy na pewno wiecie dokładnie, w której dziedzinie sztuki ludzi ci zdobyli sławę? Jeżeli tak, to wystarczy abyście wzięli udział w losowaniu nagród w postaci ciekawych nowości książkowych. Dla ułatwienia podajemy, że każda z tych postaci znana jest w jednej z dziedzin artystycznych: literatury, muzyki, aktorstwa i malarstwa.

A oto nazwiska:

1. Laurence Olivier
2. Hektor Berlioz
3. Rabindranath Tagore
4. Anna Schell
5. Gerson
6. Marylin Miller
7. Dudinec
8. Berthold Brecht
9. Mikołaj Glinka
10. Salvator Dali
11. Duke Wellington
12. Breughel

Na każdą z dziedzin sztuki przypada 4 nazwiska. Już wiecie? A więc wypiszcie na kartce numery od 1-12, a obok każdego zaznaczcie „literatura”, „muzyka”, „aktorstwo” czy „malarstwo”. Rozwiązania należy wysłać najpóźniej w środę, dnia 5. 6. pod adres: Redakcja „Remanentu”, Poznań, Grunwaldzka 19.



Bez słów

Rys.: M. Henry



Przyjaźielskie spotkanie psiego Dawida z Gollatem. W roli Dawida — meksykański pies Chihuahua, w roli Gollata — dog-obrzym, Arlekin. Fot.: Keystone

ści i dobrych manier. Pies ten jest idealny w obejściu z dziećmi!

Jednym z bardziej lubianych u nas jest mały, zabawny i inteligentny foxterrier szorstkowłose. Gładkowłose terriery, białe w czarne łaty cieszyły się dużą popularnością jeszcze przed wojną — teraz widzi się ich coraz mniej.

Szeroko rozpowszechnioną odmianą są wszelkie małe psy, tzw. pieski — zabawki. Spo-



Terrier irlandzki do zdziwienia przypomina zabawkę. Fot.: Hedges a. Soh

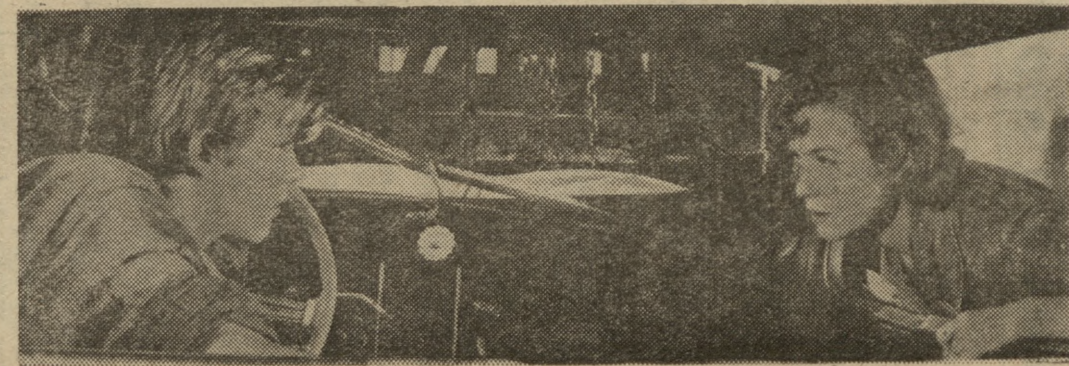


Piękny okaz springer-spaniela.

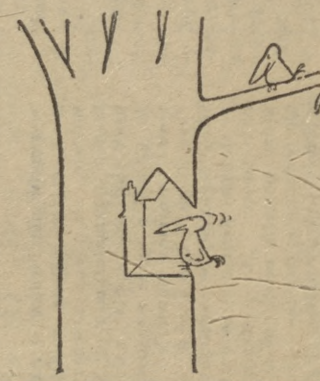
śród nich najbardziej u nas znane są pekinezyki i miniaturowe pinczerki. Są one nie tylko dobrymi towarzyszami, ale posiadają także łatwość przyswajania sobie eleganckich manier i mają tę praktyczną zaletę, że... zajmują mało miejsca.

Na zakończenie kilka słów o chińskich psach chow-chow. Rasa ta należy do rodziny szpiców. Chow-chow — były na zachodzie bardzo modne. U nas mniej rozpowszechnione (jakoś się nie chowają) — a szkoda, odznaczają się bowiem bardzo miłą powierzchownością, są inteligentne, spokojne, prawie nie szczekają — świetnie przystosowane do naszych ciasnych i pełnych podenerwowania lokatorów mieszkań. Jedną z ich zasadniczych cech jest czarny język i dziąsła. Chińczycy podobno hodowali je na mięso. Smacznego...

P. S. Przy okazji miłośników pięknych psów informujemy, że w jesieni odbędzie się w Poznaniu wystawa psów rasowych.



Rys.: Mało



Bez słów

Rys.: Vaks

Gdzie spędzić niedzielę?

Kto niedzielny wypoczynek na świeżym powietrzu pragnie połączyć z celami krajoznawczymi, tego zachęcamy do zrobienia jednodniowej wycieczki na Ostrów Lednicki.

Jedziemy pociągiem (33 km) w kierunku na Gniezno, wysiadamy na stacji Lednogóra lub Falkowo. Stąd 4 km pieszego spaceru do wsi Dziekanowice, przy której na jeziorze Lednica znajdują się dwie wyspy: Ostrów i Ledniczka. Na Ostrowiu zachowały się do dziś ruiny wczesnohistorycznej rotundy i zamczku. Tutaj właśnie według tradycji, urodził się nie byle kto, bo sam Bolesław Chrobry.

Z Lednicy poprzez Gniezno, Trze meszno, Mogilno, Strzelno do Kruszwicy i dalej do Inowrocławia i Kościelca biegnie tzw. szlak piastowski. Ale to już trasa dłuższej eskapady przy innej okazji.



Bez podpisu

Kacik BRYDŻOWY

Co to jest „prawo jedenastu”?

Przeciwnicy zalicytować 3 b. a. Nasz partner wyszedł w 8 trefli. Na stole „wyłożyły się” nast. trefle: 7, 6, 5, 2, a w ręku mamy: K, 9, 4. Jaką kartę dołożyć?

Radzimy w takim wypadku stosować się do tzw. „prawa jedenastu”. Jest ono bardzo proste. Przede-wszystkim zakładamy, że nasz partner wyszedł 4 najsilniejszą z kart w tym kolorze. Ponieważ jest nią ósemka, odliczamy 8 od 11—3. Wiemy już, że poza tym, co posiada nasz partner, istnieją 3 karty silniejsze od ósemki. Dwie z nich są w naszym ręku (K, 9) zatem rozgrywający ma w ręku tylko jedną silniejszą od ósemki. A więc przebijamy 8 królem i zagrywamy 8, by dopuścić partnera do dalszego ogrania trefli.

Prawo jedenastu jest prawem matematycznym. Spróbujcie sprawdzić je na innych układach. Oczywiście — wychodzący musi strzelić w czwartą kartę od góry. Jest to niezłomna zasada.

Uwaga — prawo to stosujemy przy grach bezatutowych!

„Uwaga — nadajemy komunikat policyjny! Wzywamy wszystkich...”

„Bzdury!” — mówi kapryśna uroczą blondyneczką, przekraczającą galkę aparatu radiowego. Białe „Mercedes” mknie z zawrotną szybkością po malowniczych, górskich serpentynach, pięciu młodych pasażerów beztrosko śpią, a tymczasem pod karoserią wozu od kręca się — milimetr po milimetrze — nakrętka na osi kierownicy... „Mercedes” może w każdej chwili ulec katastrofie — wie o tym cała Francja, zaalarmowana komunikatami radiowymi, tylko rozbawiona piątka turystów nie przypuszcza nawet, że grozi jej śmierć.

Czy udało się „Zatrzymać wóz H 432301” — dowiedzieć się oczywiście dopiero z ekranu. Tego panoramicznego — „Rialto”. Opowiedz wam o tym już wkrótce reżyser filmu — Alex Joffe i aktorzy: Jean-Marc Thibault, Barbara Laage i Jacques Moulières (oboje na zdjęciu), Paul Frankeur i inni. (wan)

P. T. Szanownej Klienteli podaje do łaskawej wiadomości, że
uruchomiłem
HURTOWĄ SPRZEDAŻ
wyrobów papierniczych i galanterii.
WIKTOR GOETZ
Poznań, Walki Młodych 8
15745g

Mamy do sprzedania
300 sztuk nutrii hodowlanych
Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Stacja Hod.-
Bad. Borowo, p. Czempin, pow. kościański.
K3149

Pracownicy poszukiwani
Elektryka ze znajomością obsługi transforma-
tora, prostownika i urządzeń elektrycznych,
przyjmą zaraz Zakłady Żwirowni i Betoniarń
w Poznaniu, ul. Gdynska 15. Zarobek miesięcz-
ny w ramach 1500 zł. Zgłoszenia przyjmuje kie-
rownik Zakładu na miejscu. K3229

Majstra do robót torowych zatrudni natych-
miast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Dro-
gowych, Kier. Robót w Częstochowie, ul. Łano-
wa. Uposażenie zasadnicze 1300 zł plus 37 proc.
premię od wykonania planu. Zgłoszenia należy
kierować pod wyżej wskazanym adresem wzgl.
do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilczak-Serbska.
K3158

Tapicera - dekoratora na stanowisko majstra
tapicerni przyjmie zaraz Fabryka Mebli Okrę-
towych Stargard-Gdański, tel. 471. Wymagane
wysokie kwalifikacje oraz długoletnia prakty-
ka. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe
do uzgodnienia. K3268

Głównego księgowego przyjmie zaraz Po-
wszechna Spółdzielnia Spożywców we Wscho-
wie. Wynagrodzenie od 1800 do 2100 zł. Re-
fleksuje się na siły wysokokwalifikowane, wy-
magana znajomość branżowego planu kont.
K3244

✠
Dnia 31 maja 1957 r. zasnął w Bogu, opatrzony
Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach,
nasz troskliwy, kochany brat i wujek, śp.
Antoni Drzewiecki
emer. PKP.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 czer-
wca o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapiona
siostry
16028g
Poznań, ul. Kolejowa 50.

✠
Dnia 30 maja 1957 zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.
Władysław Szubert
Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca o godz. 11.30
na cmentarzu jeżyckim.
Strapiona
żona i dzieci
15987g
Poznań, Jeżycka 50.

✠
Pogrzeb śp.
Jana Kajewskiego
odbędzie się w poniedziałek 3 czerwca 1957 r.
o godzinie 12.50 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
Rodzina
16036g

✠
Dnia 30 maja 1957 r. zasnął w Bogu, mój naj-
droższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat
72, śp.
Piotr Gniatczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu przy
ul. Bluszczej.
W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina
16012g

Dnia 31 maja 1957 r. zmarł
Piotr Gniatczyk
długoletni i zasłużony pracownik
Poznańskich Zakł. Gastronomicznych - Wschód
W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i
współpracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. 6. br. o godz. 10.30
na cmentarzu na Dębcu.
K3298

ś.†p.
Józef Siekierski
zastępca dyrektora
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
po krótkich cierpieniach zmarł dnia 1 czerwca 1957 r.
W Zmarłym tracimy i żegnamy przyjaciela, wzorowego kolegę i ce-
nionego fachowca.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 18 na cmentarzu na Dębcu przy
ul. Bluszczej.
RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA
K3301

Praca
Kierownika cegielni przy-
ję na dobrych warunkach
zaraz. Cegielnia bardzo
blisko dużego miasta. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
15663g.
Fryzjer potrzebny zaraz.
Pokój do dyspozycji. Fi-
scher, Poznań, Szewska
14. 15665g
Piekarz potrzebny. Pie-
karnia, Leon Dymalski,
Mosina, Rynek 25. 15764g

Kupno
Kupię maszynę drukarską
— tygiel — bostonkę —
oraz gilotynę do papieru.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
15397g.
Kupię prasę hydrauliczną
z pompą lub płyty do pra-
sy hydraulicznej. Leśnic-
ki, Kalisz Wlkp., Śród-
miejska 41 m. 7. 15617g
Aparaty fotograficzne:
„Exakta Varex”, „Penta-
con E” nowe kupię. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dla 15659g.

Sprzedaj
Motocykl DKW 350 NZ w
bardzo dobrym stanie
sprzedam. Poznań, Roose-
velta 9 m. 6, boczne wej-
ście. 15480g
Nowoutwarty warsztat
„Radio - Venus” wykonu-
je fachowo i terminowo
wszelkie naprawy radio-
odbiorników wszystkich
typów, produkcji krajowej
w 24 godzinach. Rze-
telna obsługa zapewnio-
na. Wieloletni praktyk
Jerzy Janiszewski, Po-
znań, ul. Wielka 20, sklep
otwarty od godz. 7.
15517g

Pianino krzyżowe, czarne,
dobre sprzedam. Poznań,
Strzelecka 8 m. 3. 15557g
Motocykl WFM, mało uży-
wany sprzedam. Poznań,
Róża 66 m. 6. 15589g

Taksometr do taksówki
sprzedam. Poznań, ul.
Dzierżyńskiego 87 m. 12a.
15621g

Sprzedam motocykl BSA
350 ccm. Poznań, pl. Ko-
legiacki 8 m. 3. 15622g

Samochód osobowy marki
KDF w dobrym stanie
sprzedam. Poznań, ul. Sie-
ska 7, Nowaczyk. 15628g

Samochód osobowy „Fiat”
kabriolet, po remoncie,
na nowych gumach ko-
rzystnie sprzedam. Po-
znań, Kantaka 8 (od godz.
15—19), garaż. 15678g

Ślupki parkanowe, każdą
ilość sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 15692g.

Radia „Körting” oraz „Sy-
renek” sprzedam. Poznań,
Grobła 17 m. 21. 15663g

Taksometr sprzedam. Po-
znań, Wroniecka 15 m. 4.
15634g

Lokale
Mieszkania 3-pokojowego
w Poznaniu, mogą być
peryferie lub pod Pozna-
niem poszukuję. Posiadam
pokój z kuchnią w cen-
trum Poznania do zama-
nia. Warunki do omówie-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 15630g.

Pokój z użyciem kuch-
ni, 1 ptr., śródmieście, za-
mienię na większe, sute-
rena niewykłuczona. Wia-
domość: Poznań, Wierzb-
wa 2 m. 32. 15667g

Nieruchomości
Wille w Rabce Zdroju, 8-
pokojowa z ogrodem sprze-
dam lub zamienię na nie-
ruchomość w Poznaniu.
Wiadomość: Rabka Zdrój,
skrytka pocztowa 16.
15353g

W oddaleniu do 30 km od
Poznania kupię wzorowe
gospodarstwo do 10 ha
wzgl. dobre ogrodnictwo.
Cena obojętna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 15633g.

Parcele 1000 m², urodzaj-
na ziemia, dowolna zabu-
dowa, piękne położenie
przy lesie, blisko Warty
i trolejbusu od 10 000 zł
poleca Krzesiński, Po-
znań, Świerczewskiego 1,
15614g

Różne
Kotłory przerabiam, nowe
szyję. Smoczyńska, Po-
znań, Kwiatowa 8 m. 14.
12945g

Letniska (z utrzymaniem)
od 15 czerwca poszukuję.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
15631g.

Telewizory, magnetofony
fachowo reguluje, napra-
wia warsztat radiotech-
niczny. Poznań, Rynek Ła-
zarski 18, tel. 631-71, od
godz. 7—15. 15532g

Niezbędnym przedmiotem...

codziennego użytku stała się obecnie teczka.

Oferowane przez nas teczki zarówno ze skóry jak i z imitacji skóry
czy najnowszych mas plastycznych, wyróżniające się oryginalnie
wyłaczanymi wzorami, znajdują z pewnością Wasze uznanie.

Nasz asortyment nowoczesnych artykułów biurowych obejmuje
również eleganckie walizy, damskie torebki spacerowe i wiecz-
rowe oraz wszelkiego rodzaju futerały.

XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie 9 VI — 23 VI 1957 są
najlepszą okazją, aby przekonać się o wysokiej jakości produ-
kowanych przez nas artykułów.

Prosimy zwiedzić nasze stoisko w hali 10 na terenie ekspozycji
Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

DEUTSCHER INNEN- UND AUSSENHANDEL
BERLIN C 2, Schicklerstrasse 5-7
Niemiecka Republika Demokratyczna

K3256

**UPRZEDZAJĄC
WASZE ŻYCZENIA**

zademonstrujemy na Targach Poznań-
skich starannie wybraną kolekcję arty-
kułów przemysłu precyzyjnego i optycz-
nego NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMO-
KRATYCZNEJ.

Na szczególną uwagę zasługuje kom-
pletnie urządzone laboratorium do ba-
dania wody, olejów, węgla i gazu.

Zwiedzajcie nasze stoisko w hali 10
na

XXVI Międzynarodowych Targach Poznańskich od 9—23 czerwca 1957r.

DEUTSCHE EXPORT- UND IMPORTGESELLSCHAFT
BERLIN C 2 . SCHICKLERSTRASSE 7
Feinmechanik-Optik mbH.

K3217

✠
Dnia 1 czerwca 1957 r. zasnął w Bogu, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy i ni-
gdy niezapomniany mąż, nasz brat i szwagier,
przeżywszy lat 55, śp.
Józef Siekierski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 czerwca o
godz. 18 w Poznaniu z kaplicy cmentarza na
Dębcu.
W głębokim smutku pogrążone
żona i rodzina
Luboń I, Dworcowa 19.

✠
Dnia 1 czerwca 1957 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa matka, te-
ściowa i babka, śp.
Antonina Pantoflińska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 bm.
o godz. 13 na cmentarzu jeżyckim.
W smutku pogrążone
dzieci, wnuki i rodzina
16066g

Matrymonialne
2 panie ze średnim wy-
kształceniem, posiadające
mieszkanie, poznają pa-
nów od lat 35—45. Roz-
wiedzeni wykluczeni. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
15511g.
Druki Zakłady Graficz-
ne Im. M. Kasprzaka w
Poznaniu.
K-30

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender tułacz”; POLSKI — g. 19 — „Szlanka wody”; NOWY — g. 19 „Pulapka na myszy”; OPE- RETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Panna Nitouche”; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”; LAL- KI i AKTORA — g. 11 i 16.30 „Janek Wędrowniczek”; KUŻ- NICA — w Wągrowcu.

Kina

APOLLO — g. 11, 13.30, 16, 18.30 i 21 „Królowa Margot” (franc.-wl., 18 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Marty” (ameryk., 12 l.); MUZA — g. 10-14 „Złota karo- ca” (fr.-wl., 16 l.); 16-20 „Ciem- na rzeka” (meks., 18 l.); RIAL- TO — g. 10-20 „Róża dla Bettiny” (panorama NRF, 12 l.); WARTA — g. 10, 11 i 12 „Koc- mohuszek” (bajki, 13, 14 i 15 — „Paragraf zero” (dokum.), 16, 18 i 20 „Lillomfi” (węg., 16 l.); WOJSKOWE (narożnik ul. Pol- nej i Marceińskiej) — g. 11 bajki, 9, 18 i 20.30 „Mał ideal- ny” (ang., 16 l.); LETNIE — Targowe (wejście z ul. Świę- ckiego) — g. 16-20 „Czarow- nica” (franc., 14 l.); GRUN- WALD (al. Reymonta) — g. 21.30 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.); WYPOCZYNEK (Park Sołacki) — g. 21.30 „Bia- ła grzywa” (franc., 7 l.); SPOR- TOWE (boisko Warty, ul. Rol- na) — g. 21.45 „Szeregowiec Browkin” (radz., 12 l.); HUT- NIK (Antoninek) — g. 15-19 „Ludzie w bieli” (franc., 18 l.); PIAST (Staroleka) — g. 15-19 „Zbiegowie” (franc., 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16 i 17 „Złota Antylopa” (bajki) — g. 18 i 20 „Decydują- cy moment” (jugosl., 12 l.); ZNIECZ (nieczynne); SPOLECZ- NE (ul. Grunwaldzka) — g. 14.30 „Tajna drukarnia” (jugosl., 14 lat); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Góra w Tyrolu” i „Nad jeziorami Bawarii”.

CYRK NR 4 (ul. Ratajczaka) — g. 15 i 19 — program między- narodowy.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

11 — pozn. koncert życzeń, 12.04 — przegląd czasopism, 12.15 — muz. dla wszystkich, 13 — malarstwo, koszykarstwo i inne rzemiosła; pog., 13.15 — gra polska kapela p. d. F. Dzierżanowskiego, 13.45 — nie- dzielny magazyn dla wsi, 14 — fragm. pow. W. Hugo: „Nędz- nicy”, 14.30 — małe zespoły roz- rywkowe, 15 — baśń dla dzieci, 15.30 — śpiewa zespół pieśni i tańca „Mazowsze”, 16.05 — tyg. przegląd wydarzeń międzynaro- dowych, 16.20 — słuch. Cervan- tesa pt.: „Fałszywy Viscañ- czyk”, 17 — muz. taneczna, 17.30 — na fali humoru i satyry, 18 — muz. taneczna gra ork. Ray'a Anthony, 18.15 — koncert estradowy, 19.25 — najciekawsze imprezy sportowe, 19.30 — z cyklu: wybrane nowele — „Błkitny pocałunek” — Grabliń- skiego, 20.20 — wiad. sportowe, 20.25 — muzyka i anegdota, 21 — muz. taneczna, 21.30 — „Matysławowie”; odc. 27 pow. radiowej, 22 — wiad. sportowe, 22.45 — muz. różnych narodów.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20 i 23.50.

Telewizja

15 — widowisko kukiełkowe dla dzieci pt.: „Jaś i Małgosia”, 15.40 — koncert dla dzieci, 19 — występ New Orleans Jazz, 20 — telewizyjna kronika filmo- wa, 20.15 — filmy krótkometra- żowe.

Dziś: SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i interna) ul. Walki Młodych 7 — tel. 98-56, jutro: PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia i interna) ul. Długa 1/2 — tel. 40-04. APTEKI — dziś i jutro: Dębica, Osiedle Robot- nicze, blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWAŁKO- HOLOWA — dziś nieczynna.

Szoferzy radzą: Jak jeździć?

Co ósmy poznański samochód ciężarowy należy do Przed- siębiorstwa Transportowego Budownictwa Miejskiego. Dys- ponowanie tak licznym taborom nakłada więc na szofer- ów i kierownictwo tego przedsiębiorstwa poważne obo- wiązkę, m. in. w zakresie zapobiegania wypadkom drogo- wym. Trzeba przyznać, że pod tym względem w PTBM dzieje się nieźle, o czym można się było przekonać na ostatniej odprawie kierowców.

— Zastraszający wzrost wy- padków drogowych — powie-

Informujemy

W ubiegły piątek odbyło się ze- branie organizacyjne Komisji Po- rozumiewawczej Stronnictw Po- litycznych i Organizacji Społecz- nych, na którym wybrano Komit- et Dzielnicowy Frontu Jedności Narodu Poznań — Jeżyce. Prze- wodniczącym Komitetu został Marian Kwiatkowski. Stanowiska wiceprzewodniczących objęli mgr Dariusz Czarczyński i Sylwester Bartz.

Cheć umożliwić społeczeństwu poddanie się szczepieniom przeciw- durowi brzuszemu wyznaczono dodatkowy termin szczepień od po- niedziałku do środy w godz. od 16-18 w następujących szkołach podstawowych: nr 30 (ul. Garnar- ska 7), nr 3 (ul. Bydgoska 4), nr 8 (ul. Słowackiego 54/56), nr 25 (ul. Prądzińskiego 53) oraz nr 26 (ul. Berwińskiego 2/4).

Dzisiaj o godz. 19.15 odbędzie się w auli UAM recital fortepianowy w wykonaniu doskonałej pianistki francuskiej — Monique de la Bru- chellerie. Znakomita solistka wyko- na utwory Fryderyka Chopina i Roberta Schumanna.

Uwaga!

„KAKTUS” bawi i kole.

Utworzył ostatnio

KĄCIK HUMORU

Przed dwoma mie- siącami prasa poznań- ska podała, że wkrót- cie nadejdzie transport cytryn.

Czytajcie poznańskie pismo satyryczne!



Po pierwszym dniu AZS na czele

W pierwszym dniu trójme- czu o mistrzostwo II ligi lek- koatletycznej, rozegranego w dniu wczorajszym w Poznaniu

Turniej praski zakończony

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ostatniej półminucie walki zas- gerował sędziów, którzy przyznali mu zwycięstwo 3:2.

Jeszcze raz odegrano w sobotę Mazurka Dąbrowskiego na pra- skim ringu, gdy pasem mistrza Europy w boksie dekorowano drugiego Polaka. Był nim PIE- TRZYKOWSKI, który w twardej i zacietej walce wygrał z Jako- wiewicem (Jugosławia) 3:2.

Po pierwszej rundzie, w której obaj zawodnicy zadali niewiele ciosów, w drugiej Pietrzykowski miał wyraźną przewagę lokując kilka ciężkich ciosów na szczecie i żołądku Jugosłowianina. Obaj pięściarze ukończyli tę walkę wy- raźnie zmęczeni, choć naszym zda- niem Jugosłowianin był bardziej wyczerpany.

W POLCIEŹKIEJ, po zaciętych pojedynku ze Stankowem (Bułga- ria) pas mistrzowski zdobył Ru- mun NEGREA, srebrny medali- sta z Melbourne. Sędziowie punk- towali tę walkę: 60:58, 60:58, 59:58.

W CIEŹKIEJ po chaotycznej i niecelkowej walce ABRAMOW (ZSRR) zwyciężył Mariutana (Ru- munia) zdobywając trzeci tytuł mistrzowski dla Związku Radziec- kiego.

pomiędzy AZS — Poznań, War- tą i stołeczną Polonią, na czoło wysunęli się akademicy. Objęli oni prowadzenie z 16.301 pkt. przed Wartą — 15.384 i Polonią (Warszawa) — 12.780 pkt.

Wszystkie drużyny wystąpi- ły w składach osłabionych, nie- mniej kilka konkurencji przy- nosiło całkiem dobre wyniki.

Ciaśkowska (AZS) w skoku w dal uzyskala 5,88 m, Lufka (AZS) przebiegł 400 m w cza- sie 49,7. Stale poprawiający się Paszkiewicz (AZS), bieg na 3.000 m wygrał w czasie — 8.49,8. Gawelówna (Warta) w biegu na 80 m p. pł. uzyskała czas 11,6, a jej kolega klubowy — Jarzembowski, dystans 100 m przebiegł w równych 11 sek.

Wreszcie Ciaśkowska w bie- gu na 100 m okazała się naj- szybszą. Wygrała w czasie — 12,6. (p)

Zasłużone zwycięstwo Olimpij

Wysokim zwycięstwem pozna- niaków — 34:20 zakończył się ro- zegrany wczoraj towarzyskie za- wody żużlowe pomiędzy Olimpią a występującym bez swoich czo- łowych zawodników — Polikarda i Gomoliński. Zespołem bydgo- skiej Polonii. Poszczególne biegi nie dostarczyły widzom wielu e- mocji, gdyż słabo przygotowane maszyny (mamy tu wyłącznie na myśli zespół gości) nie pozwoliły zawodnikom na nawiązanie rów- norzędnej walki.

Oceniając poszczególne akto- rów wczorajszego spotkania nale- ży stwierdzić, że klasą dla siebie był zawodnik gości — Bonin, któ- ry wygrał wszystkie swoje biegi i ustanowił najlepszy czas dnia — 81,9 sek.

Na czoło bardzo wyrównanej drużyny poznańskiej wysuwają się: Świątkowski, Ptaszyński i Gomoliński. Zupenie nieźle wy- padł debiut wychowanka Olimpij — Gajdzińskiego.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że żużlowcy Olimpij „ujędzili” wresz- cie swoje „stalowe rumaki”. Jeż- dź dobrze technicznie i co naj- ważniejsze rozsądnie. Dowodem tego jest fakt, że podczas spotka- nia żaden z zawodników poznań- skich nie miał wysypki.

Punkty dla Olimpij zdobyli: No- wacki — 8, Gomoliński i Świąt- kowski po 7, Ptaszyński — 6, Ga- riantysiewicz — 4 i Gajdziński — 2. Dla Polonii najwięcej punk- tów zdobyli: Bonin — 9 i Błajda — 5. (Of)

Kłęska lubońskich piłkarzy

Dobłą passę lubońskiej jede- nasłki III ligi przerwali ich są- siedzi — piłkarze debieckiego Lecha, którzy pokonali swego przeciwnika — 8:1 (4:0). (x)

Koszykarki 3 państw gośćmi Olimpij

Sekcja koszykówki Olimpij or- ganizuje podczas MTP międzyna- rodowy turniej koszykarek, w którym obok polskich zespołów uczestniczyć będą czołowe dru- żyny zagraniczne. Przyjazd swój potwierdził już mistrzyni Rumu- nii i Węgier oraz wicemistrzyni ZSRR. (p)

Kto kim gdzie?

NIEDZIELA

Godz. 9.00 — Wojewódzkie mi- strzostwa szermierze LPZ. Sala Oficerskiego Technikum przy al. Czechosłowackiej (De- bie). Dalszy ciąg o godz. 15.

Godz. 9.30 — Indywidualne mi- strzostwa gimnastyczne męz- czyzn i kobiet w klasach II — do mistrzowskiej. Hala przy ul. Matejki.

Godz. 10.00 — „Chrzesz” czterech łodzi wyścigowych na przysta- ni TW Tryton przy Promena- dzie Piastowskiej.

— Dokończenie trójmeczku lekko- atletycznego Polonia (W-wa) — Warta — AZS (Pz.). Stadion im. 22 Lipca.

— Mistrzostwa młodzików w l.-a. Boisko przy al. Reymonta.

Godz. 11.30 — Olimpia — Prośna. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Boisko na Gołębiniu.

Godz. 15.00 — Admira — KS (Ko- strzyn). Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. Boisko przy al. Reymonta.

— 18.00 — Warta — Polonia (Gdańsk). Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion im. 22 Lipca.

130 — str 6.

FIRANKI i TIULE

oraz inne tekstylia ze znanego na całym świecie saksońskiego ośrodka przemysłu włókienniczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej możecie obejrzeć i kupić na XXVI Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Stoisko nasze znajduje się w hali nr 14

WIRATEX

Exportgesellschaft für Waren und Raumtextilien m. b. H.

BERLIN W 8 — BEHRENSTRASSE 46

K3001

W muzycznym Poznaniu

Beethoven i Strawiński

W ubiegły piątek wystąpił w poznańskiej Filharmonii kana- dyjski dyrygent J. A. Mac Mil- lan, pod którego batutą odtworzo- no program muzyki klasycznej (Beethoven) i współczesnej (Bar- ber i Strawiński). Na wstępie za- brzmiała „Leonora III”, czyli jed- na z czterech uwertur, które Beet- hoven pisał po kolei dla swej opery „Fidelio”. Jako następny punkt programu także Beethove- nowska I Symfonia, młodzieńcze dzieło, nad którym genialny kom-pozytor rozpoczął pracę, mając za- ledwie 21 lat. Zawartość treściowa I Symfonii pozostaje oczywiście pod przemożnym wpływem mu- zyki Haydna i Mozarta, ale równo- cześnie zapowiada już przyszłego autora „Ody do radości”. Ładun- nek myśli twórczej posiada tu chwilami owe cechy śmiałości i dra- matyzmu, stanowiące o odrębno- ści stylu kompozytora. Przykła- dem choćby cała i część utworu i wstępny fanfarny temat — energiczna melodia przypominają- ca uderzenia wojskowego werbla — niby echo marszów Rewolucji Francuskiej.

Mimo pozorów I Symfonia nie jest prosta do wykonania dla dy- rygenta i zespołu. Doskonałymi interpretatorami tej kompozycji byli przecież sławni muzycy: Fe- liks Weingartner, Bruno Walter i Thomas Beecham. Kanadyjski ar- tysta Mac Millan podał Beethove- na precyzyjnie, lecz trochę mało indywidualnie w sensie wyrazo- wym („Leonora” wypracowana by- ła ciekawie). Uderzała ostrożność gestów lewej ręki, która bardzo niewiele sugerowała zespołowi.

Ostatnio coraz częściej pojawia się na naszych programach nazwisko Igora Strawińskiego — nowatora, który wywarł znaczny wpływ na rozwój muzyki XX wieku. Pu-

bliczność całego świata przyswoiła sobie zwłaszcza pierwszy okres twórczości Strawińskiego czyli ba- lety „Ognisty ptak”, „Petruszka” i „Święto wiosny” — kompozycje olniewające przez swoją odważną wizję dźwiękową, emocjonalne erupcje, niespodziewane, kapryśne rytmy i rdzennie rosyjską żywio- łość. Autor „Ognistego ptaka” jest mistrzem instrumentacji, zaw- sze barwny i zarazem przejrzysty. Charakter melodyki Strawiń- skiego pozostaje często pod prze- możnym wpływem ludowości.

A jednak w drugiej fazie twór- czości kompozytor poszedł inną drogą. Tworzy od roku 1915 dzieła o tendencjach wyraźnie neokla- sycznych (Symfonie). Dostaje się także pod silne wpływy jazzu („He- banowy koncert”). Piszze wirtuo- zowskie kompozycje stylizujące dowcipnie, a niekiedy ironicznie Webera, Pergolesego, Czajkow- skiego i wielu innych. Tworzy pa- rodystyczną „Polkę cyrkową”, kończącą się celowo fałszywie zinstrumetowanym „Marszem wojskowym” Schuberta. Ale oper, baletów, symfonii, koncertów, so- nat z owego drugiego okresu Stra- wińskiego nie znamy. Istnieją za- granicą entuzjaści „późnego Stra- wińskiego” — jak i zagorzali pre- ciwnicy, którzy głoszą, że kom-pozytor już dawno się skończył, a owe wszystkie groteskowe pra- ce są smutnym dokumentem wy- czerpania twórczego. Gdzie znaj- duje się prawda? Powyższe opinie warto by po prostu sprawdzić. Dla czego Filharmonia nasza nie po- myśli o realizacji „Symfonii Psal- mów” lub oratorium „Król Edyp”? Chcemy poznać Strawińskiego — choćby po to, aby móc podysku- tować.

Suite „Ognisty ptak” przyjęła publiczność poznańska owacyjnie. J. A. Mac Millan trafnie odczuł fragmenty brawurowe baletu. Wolnym częściom (na przykład „Kolysance”) brakowało słownia- skiej rozlewności i lirycznego cie- pla. Koncert uzupełniło nastrojo- we „Adagio”, napisane przez współczesnego kompozytora ame- rykańskiego Samuela Barbera.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Tak wyglądała...

...kilka dni temu nowa hala nr 14. A już wkrótce goście targowi oglądać w niej będą eksponaty Belgii, Brazylii, Ho- landii, Izraela i NRD.

Fot. Kazimierz Przychodzki

